

Drzewo zasadzone nad płynącą wodą

W naszych refleksjach rzadko sięgamy do Psalmów, które przecież stanowią integralną część niedzielnej liturgii słowa. Obraz drzewa zasadzonego nad płynącą wodą, to obraz człowieka, którego dzisiaj Pan Jezus nazywa błogosławionym. Wyobraźmy sobie takie drzewo, które rośnie nad płynącą wodą, albo takie, które rośnie na litej skale, a swe korzenie wciska głęboko w szczeliny skalne, i czasami wyrasta do ogromnej wielkości. To obrazy dotyczące każdego z nas. Płynąca woda to woda chrzcielna, w której zostaliśmy kiedyś zanurzeni. Zostaliśmy zanurzeni w wodzie, a właściwie zanurzeni w Chrystusie. Chrystus obecny w sakramentach jest tą płynącą wodą, jest naszym pożywieniem i życiem. W tej wodzie, którą jest Chrystus, możemy się ciągle odradzać do nowego życia. Bez Niego więdnjemy, umieramy, bez Niego owoce naszego życia są nikłe albo cierpkie. *Beze Mnie nic uczynić nie możecie* – powiedział sam Pan Jezus. Jest nam też bliski obraz drzewa rosnącego na skale. Do Piotra Chrystus powiedział: *Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą*. Te słowa odnoszą się nie tylko do każdego papieża, ale do każdego z nas. Na słabości Piotra Pan Jezus buduje swój Kościół, ale buduje ten Kościół także na jego wierze i zaufaniu do Pana. Czy jestem drzewem rosnącym nad płynącą wodą, czy jestem drzewem, które zapuszcza swe korzenie w życie Pana Jezusa. Niech na nowo odżyje w nas świadomość ludzi błogosławionych. **[prob.]**